

dr hab. Ivan N. Petrov, prof. UŁ
Katedra Filologii Słowiańskiej
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Janusza Szablewskiego pt.

Konkurencja form cerkiewnych i rodzinnych w chorwackiej i serbskiej tradycji językowej,
napisanej pod kierunkiem dr hab. Jolanty Mindak-Zawadzkiej, prof. UW

W przedstawionej mi do recenzji pracy doktorskiej mgr. Janusza Szablewskiego został podjęty złożony, szeroki oraz – co warto już na wstępie podkreślić – bardzo ambitny i zdecydowanie nietatwy temat paleoslawistyczny, który z definicji musi być rozpatrywany w sposób wieloaspektowy czy wręcz interdyscyplinarny. Od razu chcę podkreślić, że **z tym nietatwym zadaniem Doktorant poradził sobie bardzo dobrze**, przedkładając erudycyjną i rzetelną pod względem szczegółowego opisu analizę, zawartą w przyjaznej dla odbiorcy i bardzo starannej z punktu widzenia formy i warstwy językowej rozprawie. Poniżej uzasadnię swoją ocenę, a także poruszę kilka spraw dyskusyjnych lub wątpliwych, które nasunęły się podczas lektury oraz sformułuję pewne uwagi i propozycje do rozważenia przez Doktoranta.

Pracę cechuje: niezwykle szeroki zakres chronologiczny (od najstarszego okresu funkcjonowania języków literackich na terenach chorwackich i serbskich w wieku XI-XII aż po wiek XIX, a w wielu przypadkach także po czasy współczesne), konsekwentne ujęcie konfrontatywne (skupione na wykryciu różnic i podobieństw pomiędzy zjawiskami w analizowanych idiomach oraz na próbie ustalenia i wyjaśnienia genezy obserwowanych procesów), właściwe podejście diachroniczne (analiza i opis dynamiki rozwoju systemu językowego w czasie), a także niezwykle istotne moim zdaniem w badaniach historycznojęzykowych połączenie perspektywy wewnętrznej (gramatycznej) i zewnętrznej (socjolingwistycznej). Tak zakrojony temat i obrana ogólna perspektywa metodologiczna wymagają od badacza bardzo dobrego przygotowania warsztatowego: nie tylko językoznawczego, ale również ogólnofilologicznego i to przygotowanie Doktoranta jest widoczne we wszystkich częściach recenzowanej rozprawy.

Ramowa struktura liczącej 217 stron pracy jest logiczna i przemyślana: uzasadnienie podjęcia tematu i przedstawienie celu badawczego zawarto we *Wstępie* (s. 6–10), następnie na podstawie literatury przedmiotu zaprezentowano rys historyczny stanowiący niezbędny kontekst dla omawianych zjawisk językowych (cz. 1, s. 11–27) oraz scharakteryzowano pokrótce wybrane do analizy główne idiomy chorwackie (dwa idiomy) i serbskie (trzy idiomy), stanowiące jednocześnie, wraz z innymi wariantami, ilustrację etapów wzajemnego oddziaływania systemu cerkiewnosłowiańskiego i systemów wernakularnych (cz. 2, s. 28–40). W tym miejscu można zwrócić uwagę, że w niektórych przypadkach prezentacja tych idiomów jest nazbyt schematyczna i skrótowa, pozbawiona nieraz konkretnych przykładów ilustrujących poszczególne cechy systemowe, a przecież jest ona zasadniczym punktem wyjścia do szczegółowej i rozbudowanej części analitycznej, zawartej w najważniejszym rozdziale trzecim rozprawy (s. 41–197) – warto więc byłoby ją rozwinąć.

W kluczowej części pracy Doktorant po kolei prezentuje, analizuje i komentuje (interpretuje) wybrane, ale jednocześnie bardzo liczne i różnorodne (a przez to miarodajne) zjawiska z zakresu fonetyki i grafii, morfologii imiennej i werbalnej oraz składni. Poszczególne podpunkty kończą wnioski Autora – ciekawe i syntezujące, deskryptywne i konfrontatywne. Sądzę jednak, że dobrze byłoby każdorazowo te podsumowania wydzielać w osobno zatytułowane podpunkty (s. 51–52, 66–68, 129–131 i in., podobnie zresztą należałoby uczynić we wcześniejszych rozdziałach: s. 26–27, 39–40), żeby wyraźnie zaznaczyć, co w pracy jest referowane i oparte na istniejących ustaleniach innych badaczy, a co jest komentarzem autorskim Doktoranta. Pracę kończy *Podsumowanie*, zawierające zwięzłe, aczkolwiek przekonująco sformułowane wnioski i autorskie propozycje interpretacyjne (s. 198–205), a także Bibliografia, Spis źródeł oraz streszczenie w języku angielskim.

Od strony teoretycznej pewien niedosyt w tak opracowanej strukturze pracy budzi brak wyraźnie wyodrębnionej części, w której zostałyby omówione stosowane w pracy pojęcia i terminy. Autor formułuje wprawdzie we *Wstępie* przyjętą przez siebie definicję „cerkiewizmu”, a w innych miejscach rozprawy wprowadza elementy wyjaśniające do pewnego stopnia np. pojęcie „redakcji / recenzji języka cs.”, ale inne kluczowe dla tematyki pracy określenia (np. „hybryda językowa”, „dyglosja”, „amalgamat” i inne) zdaje się stosować nieco intuicyjnie. Dla usprawiedliwienia Doktoranta trzeba zaznaczyć, że założenie niejako powszechnej zrozumiałości niektórych pojęć jest często spotykane w pracach slawistów, mimo że każde z tych zagadnień jest w rzeczywistości kwestią dyskusyjną i nieoczywistą i może prowadzić do nieporozumień (do tego dochodzą jeszcze różne tradycje terminologiczne rozpowszechnione w poszczególnych krajach słowiańskich, a także w slawistyce

anglojęzycznej i niemieckojęzycznej). Nawet samo określenie „język cerkiewnosłowiański” (a więc i terminy pochodne, takie jak „cerkiewizm”) w literaturze przedmiotu ma niejednoznaczne odniesienia i praktycznie każdorazowo wymaga doprecyzowania, co jest pewnym trwałym mankamentem metodologicznym w paleoslawistyce. Ciekaw w związku z tym jestem, jak Autor rozprawy ustosunkowałby się np. do takich – coraz popularniejszych – terminów jak: „język nowo-cerkiewno-słowiański”, „synodalny język cerkiewnosłowiański” albo alternatywnych dla pojęcia „redakcja” terminów: „typ / podtyp języka cs.”, „szkoła ortograficzna języka cs.” i in.? I w konsekwencji: czy definicji i rozumienia pojęcia „cerkiewizmu” nie należy odnieść do szerszej teorii zapożyczeń? Czy możemy mówić o występowaniu cerkiewizmów w odniesieniu do redakcji cerkiewnosłowiańskiego (tam raczej powinno się szukać wernakularyzmów)? Czy mówienie o „redakcjach narodowych”, zwłaszcza w najstarszym etapie rozwoju piśmiennictwa, nie jest anachronizmem? Wprowadzenie takiej dyskusji do tekstu rozprawy na pewno by ją wzbogaciło pod względem rozstrzygnięć teoretyczno-terminologicznych oraz pomogłoby doprecyzować perspektywę analityczną. W konsekwencji aparat metodologiczny, którym posługuje się Doktorant i który sam w sobie jest niezwykle inspirujący, byłby bardziej czytelny. Z drugiej strony, nie można nie zauważyć, że próba udzielenia własnej odpowiedzi na te fundamentalne i złożone pytania paleoslawistyki równie dobrze może być zadaniem na habilitację.

Rozdział materiałowy, jak wspomniano wyżej, jest zasadniczą i najobszerniejszą częścią rozprawy i bardzo dobrze dowodzi umiejętności Doktoranta w prowadzeniu gruntownej (i niezwykle dokładnej, co warto podkreślić) analizy lingwistycznej praktycznie dla wszystkich subsystemów językowych, demonstruje też dogłębną i biegłą znajomość gramatyki analizowanych języków. Zniuansowane obserwacje Janusza Szablewskiego, dotyczące poszczególnych zjawisk fonetycznych, morfologicznych i składniowych są każdorazowo oparte na istniejącej literaturze opisowej, wypływają z bardzo dobrej orientacji w gramatyce staro-cerkiewno-słowiańskiej i problematyce późniejszych procesów historycznojęzycznych. Jest to analiza bardzo szczegółowa, wręcz drobiazgowa i wieloaspektowa, świadcząca o dobrej znajomości wykorzystanej literatury, umiejętności łączenia różnych faktów i obserwacji językowych, niezbędnych do następnego syntetyzowania i wnioskowania.

Zasadnicze pytanie, jakie nasuwa się podczas lektury tej części i wypływa ze sposobu zaprezentowania materiału w rozprawie, jest następujące: w jakim zakresie materiał językowy został przez Doktoranta pozyskany samodzielnie, a w jakim odtworzony (i oczywiście odpowiednio zagregowany) z istniejących opracowań, które moglibyśmy w tym wypadku nazwać źródłami drugiego stopnia? We *Wstępie* znajduje się, co prawda, informacja,

że „omawiany materiał językowy częściowo przytacza się za opracowaniami przywoływanymi w odpowiednich przypisach, a częściowo został wyekscerpowany ze źródeł podanych w nawiasach, których spis znajduje się na końcu niniejszej pracy” (s. 9), ale w rozprawie nie ma przyjętego systemu odsyłaczy do źródeł, a przypisy pod linią wskazują przeważnie (jeśli nie wyłącznie) właśnie na opracowania. Dobrze byłoby wyjaśnić jaki był typ ekscerpcji i analizy źródłowej, czy była to ekscerpcja ciągła i całkowita wymienionych na końcu pracy źródeł (co jest raczej niewykonalne), czy była też egzemplifikująca – a jeśli tak, to według jakich kryteriów wybierano fragmenty do analizy? To są pytania istotne ze względu na możliwość występowania ewentualnych błędów ilościowych oraz na stopień uogólnienia wniosków.

Sama struktura rozdziału materiałowego co do zasady jest uporządkowana, choć nie w każdym punkcie i podpunkcie całkowicie czytelna i konsekwentna. Na przykład, nie zawsze zachowana jest identyczna kolejność prezentacji idiomów, aczkolwiek widać tutaj dążenie Autora do przestrzegania właściwej chronologii, nieraz kosztem „przeskakiwania” z jednej tradycji językowej na drugą. Warto byłoby także w sposób wyraźniejszy oddzielić prezentację przykładów od ich autorskich interpretacji, przyjęć jednolity system skrótów dla charakterystyki kategorii gramatycznych i form. Ciekawe i trafne wnioski szczegółowe (doradzałbym jednak tutaj większą ostrożność w zbyt kategoriowym formułowaniu uwag generalizujących) warto byłoby przedstawić nie tylko w osobnych punktach, ale również w ujęciu tabelarycznym, może nawet liczbowym. Zachwianie dyscypliny wywodu prowadzi czasem do sprzecznych sformułowań, np.: „Poniższa analiza skupi się na formach, w których cerkiewizmy występują najczęściej [podkreślenia moje - IP], takich jak czas teraźniejszy i przyszły (s. 162) vs. „Jak pokazują powyższe przykłady, cerkiewizmów używano w konstrukcjach wyrażających przyszłość stosunkowo rzadko” (s. 171). Wychodząc z założenia, że praca naukowa powinna porządkować i rozjaśniać obraz opisywanych zjawisk, pomagając czytelnikowi poruszać się w gąszczu licznych faktów i ułatwiając wyrobienie ogólnego wyobrażenia o analizowanych zjawiskach, uważam, że rozdział materiałowy rozprawy – co do którego wartości merytorycznej nie mam żadnych wątpliwości – powinien być opracowany w sposób bardziej przejrzysty, zwłaszcza gdyby rozprawa miała ukazać się drukiem.

Mam też kilka pytań szczegółowych do tej części pracy. Obserwacje Doktoranta w podpunkcie o morfologii rzeczownikowej (system deklinacji) dobrze ilustrują przegrupowanie i uproszczenie typów odmiany odziedziczonych z prasłowiańskiego, nie jest natomiast jasna kolejność omawiania poszczególnych deklinacji (w pracy to: III, IV, I, II, V) –

czym zostało to podyktowane? Czy nie należałoby też podobnie opisać przegrupowań w typach koniugacyjnych i podać materiał ilustracyjny do tego? W podpunkcie o futurum – czy nie lepiej mówić osobno o tzw. futurum zwykłym i futurum exactum (a niektóre gramatyki staro-cerkiewno-słowiańskie postulują istnienie również futurum praeteriti w tym języku)? Czym spowodowane zostało pominięcie (w podpunkcie o imiesłowach) participium praeteriti passivi? Nawet jeśli nie ma w tych formach zjawisk bezpośrednio związanych z tematem rozprawy, dobrze byłoby ten fakt odnotować. Powyższe pytania w niczym nie umniejszają wartości poznawczej rozprawy, która zawiera przegląd niemal całości systemu gramatycznego analizowanych idiomów (szczególnie jeśli chodzi o podsystem nominalny), jednak ze względu na wielość omawianych zjawisk ich opis sprawia czasem wrażenie niezbyt równomiernego.

Wnioski przedstawione w *Podsumowaniu* są sformułowane bardzo dobrze i w sposób niebudzący wątpliwości wypływają z analiz i wniosków szczegółowych podanych w rozdziale poprzedzającym (pomijają jednak zagadnienia fonetyki). Zauważę w tym miejscu, że niektóre z tych pomniejszych pomysłów interpretacyjnych (np. interesująca propozycja typologii cerkiewizmów werbalnych ze względu na frekwencję i stopień podobieństwa do form wernakularnych, s. 185) aż się proszą o to, by stać się jednolitym wzorcem również dla innych podpunktów i ewentualnie dla podsumowań końcowych. Wzmocniłoby to jeszcze bardziej ważne konstatacje na temat trzech postulowanych we wnioskach funkcji cerkiewizmów oraz zasadne konkluzje Doktoranta na temat różnic i podobieństw w zakresie ich stosowania (jak również ich nieintencjonalnego występowania) pomiędzy chorwacką a serbską tradycją językową.

Kilka uwag krytycznych mam też do Bibliografii (a więc i do wykorzystanych w rozprawie opracowań). W odsyłaczach pod linią oraz w spisie końcowym znajdują się podręczniki akademickie (w tym np. klasyczne prace Cz. Bartuli, L. Moszyńskiego, T. Friedelówny i Cz. Łapicza, St. Damjanovicia, J. Hamma czy P. Ivicia), a także monografie i artykuły pisane w różnych językach. Zdumiewa jednak całkowite pominięcie ważnych prac (choćby także podręcznikowych) innych polskich badaczy: książek Barbary Oczkovej (*Zarys historii języka serbsko-chorwackiego*, Kraków 1983; *Chorwaci i ich język: z dziejów kodyfikacji normy literackiej*, Kraków 2006; wydanie w języku chorwackim: Zagreb 2010), publikacji Joanny Rapackiej (zwłaszcza jej *Leksykonu tradycji chorwackich*, Warszawa 1997; wydanie w języku chorwackim: Zagreb 2002) oraz monografii wieloautorskiej *Słowiańskie języki literackie: rys historyczny*, Kraków 2011. Zauważyłem też nieścisłość w opisie słownika Savy Pektovicia – w 2010 roku w Belgradzie ukazał się jego kolejny reprint, natomiast wersja oryginalna została wydana w roku 1935, co należy zaznaczyć w opisie tej pozycji.

Oczywiście, w pracy doktorskiej nie sposób jest przedstawić całej literatury przedmiotu, niemniej jednak chcę zwrócić uwagę Doktoranta na prace takich badaczy jak Aleksandar Albijanić, Anna Kretschmer, Lejla Nakaš, Viktor Savić, Nicolina Trunte (zwłaszcza jej ostatnio wydany w Chorwacji – i z tego względu oczywiście niedostępny na etapie pisania pracy – przetłumaczony z niemieckiego podręcznik pt. *Staroslavenska riječ*, Zagreb 2021, szczególnie skupiony na tradycji chorwackiej), Tatiana Afanasjewa, Wiaczesław Kozak i Andriej Sobolew (ich skrypt pt. *Глаголическая письменность западных Балкан X-XVI веков*, Санкт-Петербург 2016). Odwołanie się do tych publikacji, jak również uwzględnienie bardziej rozbudowanych, akademickich gramatyk języka scs. w różnych językach (obok lub zamiast propedeutycznych w gruncie rzeczy podręczników Cz. Bartuli i S. Damjanovicia) zdecydowanie mocniej osadzi tekst rozprawy w dotychczasowych badaniach. Szczególnie namawiałbym do tego rozszerzenia, gdyby rozprawa miała zostać opublikowana – a uważam, że w pełni na to zasługuje.

Język recenzowanej rozprawy jest poprawny i staranny, błędy literowe lub inne drobne przeoczenia zdarzają się bardzo rzadko, co świadczy o dużej wprawie redakcyjnej Autora. Pojawiają się jednak pewne symplifikacje, skróty myślowe i niedokładne sformułowania, których lepiej w pracach naukowych unikać, np.: „religia prawosławna”, „religia katolicka” (wszak są to wyznania jednej religii – chrześcijaństwa), „obrzędek słowiański” (zamiast „obrzędek w języku słowiańskim”) i in. Na szczęście, tego typu lapsusy nie są w rozprawie częste.

Podsumowując – rozprawa doktorska pana mgr. Janusza Szablewskiego jest bez wątpienia pracą na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i warsztatowym, zasługującą (po wprowadzeniu poprawek i uzupełnień) na opublikowanie w postaci monografii. Pytania i uwagi krytyczne, które zawarłem w swojej recenzji, są naturalną konsekwencją szeroko zakrojonej tematyki pracy i szczególności zawartego w niej opisu, a dyskusje, które praca może prowokować, mają charakter w pełni akademicki. **Stwierdzam zatem, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr. Janusza Szablewskiego pt. *Konkurencja form cerkiewnych i rodzimych w chorwackiej i serbskiej tradycji językowej* całkowicie spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu, a także o wyróżnienie rozprawy.**

KIEROWNIK
Katedry Filologii Słowiańskiej
Wydziału Filologicznego UŁ

dr hab. Ivan Petrov, prof. UŁ